

ROZWÓJ

Zaślubny z morzem

W dziesięciolecie wstąpienia do morza

Łódź, 10 lutego

Dzisiaj mija dziesięć lat gdy generał Józef Haller na czele armji Polskiej zajął Pomorze, a wjechawszy konno na Bałtyk rzucił weń pierścień i w ten symboliczny sposób dokonał aktu zaślubin Polski z morzem.

Dziesięć lat minęło od momentu gdy Orły Polskie załopotały nad sinemi falami omywającymi polski brzeg. Była to chwila gdy Polska wynurzywszy się z chaosu wojennego krwią i męczeństwem wywalczyła swe wiekowe granice. Naród, który dopiero wydierał się z długoletniej niewoli musiał obficie skrapiać krwią rubież kraju, aby wbić granitowe słupy graniczne. Wielkie umiłowanie Ojczyzny i wolności dodało jej obywatelom hartu, który pozwolił przetrwać wszelkie trudy i niepowodzenia aż do chwili zwycięstwa i wywalczenia należnych sobie praw wśród narodów Europy.

Dziesięć lat minęło i wiele przez ten krótki, jak na historję, czas zmieniło się w państwie, rozmarami i ilością mieszkańców zajmującym piąte miejsce w Europie. Ci którzy wywalczyli Polsce granice przeważnie zmuszeni byli zmienić miecz na ciężką tarczę życiową, aby ustąpić miejsca ludziom którzy mieli w życiu więcej szczęścia i sprytu. Wódz zwycięski, armji Polskiej, zdobywca Pomorza, bohater Rarańczy, twórca armji polskiej we Francji i rycerz bez skazy i trwogi gen. Józef Haller, gdzieś na piaszczystym wybrzeżu Bałtyku dogląda swego malego ogrodu warzywnego, drząc ze strachu że lada chwila zjawi się komornik, który dyskontując zasługi generała Hallera dla Polski, sprzeda jego skromną chudobę za niezapłacone jego nadmierne podatki.

Dzisiejszy Jubilat, Oblubieniec Polskiego Morza, wsłuchując się w wiatr idący lądem do morza czy nie usłyszy zewu, który mu znów każe stanąć na czele armji Polskiej, by bronić granic ukochanej, a tak nie wdzięcznej Ojczyzny.

I dzisiaj w tę uroczystą rocznicę słyszy gdy ze wszystkich stron Polski w wielkim poszumie wiatru rozlega się jeden gromki okrzyk:

General Józef Haller niech żyje!

(—)

Prezydent Estonii w Warszawie

Warszawa, 9 lutego

Wczoraj przybył do Warszawy, dr. C. Strandmann prezydent Rzplitej Estońskiej, jako gość prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego.

Przeciw orgjom bezbożnictwa
w Sowietach

Orędzie stolicy Apostolskiej

RZYM, 8.2. „Osservatore Romano“ ogłasza orędzie papieskie o prześladowaniach religijnych w Rosji sowieckiej.

Orędzie wspomina o codziennych potwornych świętokradztwach, potępia aresztowania kapłanów i wiernych, zarówno prawosławnych jak i katolickich, zniesienie niedziel, zmuszanie robotników fabrycznych

do podpisania deklaracji o bezbożnictwie.

Dalej orędzie występuje surowo przeciw organizatorom kampanji ateistycznych i twórcom frontu antyreligijnego, którego celem jest posiew zepsucia w duszach młodzieży. Dla przebłagania Opatrzności papież odprawi w dniu 19 marca w Bazylice św. Piotra specjalną mszę ekspiacyjną.

Zawieja śnieżna w Krakowie

Wstrzymanie ruchu kolei i autobusów

Kraków 9 lutego

Przez cały wczorajszy dzień z powodu katastrofalnej zawiei śnieżnej i wichury tramwaje krakowskie nie kursowały i wyszły na miasto dopiero pod wieczór. Na ulicach pętrzą się zwały śniegu, po piątkowej odwilży, która potworzyła jeziora na ulicach, wszystko zamarzło. Z powodu olbrzymich zasp śniegu wstrzymano także ruch autobusowy. Pociągi przychodzą ze znacznym opóźnieniem, nawet kilkugodzinnym,

zwłaszcza na liniach dalekobieżnych.

Na kilku odcinkach górskich ruch pociągów został zupełnie wstrzymany. Linje od Nowego Targu do Czarnego Dunajca i do granicy czechosłowackiej jest zupełnie zasypanya zwałami śniegu.

W Krakowie wskutek olbrzymich opadów śnieżnych znieszone zostały przewody telegraficzne i telefoniczne oraz anteny radiowe, które oberwały się wskutek zamrożenia sopli lodu na nich.

TRUP KUTIEPOWA W WALIZIE DYPLOMATY

Paryscy agenci śledczy w Berlinie

BERLIN, 9.2. Dzisiaj rano przybyła tu z Paryża grupa francuskich urzędników kryminalnych, by na miejscu przeprowadzić poszukiwania zaginionego gen. Kutiepowa.

Jak przed tygodniem doniósł „Express Poranny“ na podstawie szeregu poszlak, ustalonych przez wywiad tutejszych emigrantów rosyjskich, zrodziło się podejrzenie, że trup wciągniętego w zasadzkę i zamordowanego Kutiepowa przewieziony został do Berlina w walizie dyplomatycznej przez czekistę

Gabelnika, używanego do specjalnych poruczeń przez wydział operacyjny zagranicznego G.P.U.

W związku z tem po telefonicznym skomunikowaniu się z policją niemiecką, wydelegowani zostali wczoraj do Berlina najwytrawniejsi agenci śledczy paryscy. Działalność ich na terenie berlińskim następuje w porozumieniu i przy poparciu wydziału I A prezydium policji.

Minister marynarki carskiej

Admirał Grigorowicz podstępnie stacjonary

PARYŻ, 8.2. Rosyjska prasa emigracyjna podaje, że wśród rozstrzelanych ostatnio w Rosji licznych byłych oficerów floty carskiej znajduje również 80 letni starzec byłski minister spraw morskich admirał Grigorowicz.

Wyjechał on z Rosji zupełnie legalnie jako obywatel sowiecki i ostatnio mieszkał

w południowej Francji.

Władze sowieckie wystosowały do niego wezwanie, by natychmiast przybył do Moskwy, w przeciwnym razie groziły represjami wobec jego najbliższych, którzy pozostali w sowieckich.

Grigorowicz, który usłuchał wezwania,

Straszliwa zemsta uwiedzi nej dziewczyny

Tragiczna śmierć narzeczonego i jego żony

Mieszkańcy Równego zostali poruszeni niezwykle zbrodnią, dokonaną na osobie właściciela wielkich posiadłości ziemskich na Wołyniu p. Henryka Z. Tło tej zbrodni może śmiało posłużyć jako temat do sensacyjno-kryminalnego filmu.

Rozległymi dobrami p. Z. administratorowi niejaki Sender Peltani, posiadający młodszą córkę, odznaczającą się wybitną urodą. Mimo swoich lat 60-ciu, p. Henryk Z. zapłonął do niej młodzieńczą miłością, której skutki nie dawały długo na siebie czekać. Kiedy zbliżał się moment krytyczny, uwodziciel, nie chcąc więcej interesować się tą sprawą, wyjechał zagranicę. Uwiedzona dziewczyna, pragnąc swym rodzicom zaoszczędzić hańby, uciekła z domu i po paru miesiącach wypłynęła na bruku krakowskim, gdzie spadła na samo dno życia.

Pewnego wieczoru, obchodząc jak zwykle „swój” kawałek ulicy, zaczepiła jakiegoś starszego jegomościa, który zabrał ją do siebie do hotelu. Gdy zabłysło światło żarówek, dziewczyna rozpoznała w „gościu” swego uwodziciela.

Wobec omiemiałego ze wzruszenia p. Z. rozegrała się następnie pełna tragizmu scena. Dawna jego kochanka, zanosząc się łzami, czyniła mu gorzkie wyrzuty, iż on to właśnie stał się przyczyną jej upadku.

Pan Z. ofiarował jej 500 zł., których jednakże nie przyjął, żądając by się z nią ożenił. Na to p. Z. odpowiedział, aby przyszła do niego następnego dnia wieczorem dla omówienia tej sprawy. Gdy przybyła w oznaczonym czasie, nie zastała już jednak go w hotelu.

Wówczas płonąca zemstą za zmarnowane życie i nowe wobec niej oszustwo, wzięła sobie do pomocy znanego apasza na bruku krakowskim, nazwiskiem J. Tiger i z nim razem wyruszyła do majątku p. Z., na Wołyn.

Oboje zakradli się nocą do pałacu i kiedy rozbudzony p. Z. z rewolwerem w ręku ukazał się w drzwiach, padły dwa strzały, oddane przez dziewczynę i jej towarzysza, po których p. Z. runął martwy na ziemię. Na odgłos strzałów wybiegła z sypialni jakaś kobieta, jak się później okazało, żona p. Z., która również padła na miejscu pod strzałąmi zbrodniczej pary.

Po dokonaniu tej zbrodni dziewczyna zbiegła, zaś Tiger obrabował mieszkanie swej ofiary z cenniejszych przedmiotów i również zbiegł w niewiadomym kierunku.

Zamordowana żona p. Z. była baronówną i pochodziła z Lotaryngji. Po zbrodniczej parze zaginął wszelki ślad.

„Czerwony kat” przed sądem

komisarz czerezwyczajki Froim Gierentiu i jego krwawe rządy podczas najazdu bolszewickiego na Sarny

Niemalą sensację wzbudziła wielce interesująca sprawa komisarza Nadzwyczajnej Komisji Czerezwyczajki, niejakiego Froima Gierantina false Jankla Bursztejna, który stanął ostatnio przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie. Sprawa powyższa ilustruje nam doskonale stosunki, jakie panowały na naszym terytorjum za rządów krwawych zbirów bolszewickich.

Oto w Sarnach podczas najazdu bolszewickiego panem życia i śmierci tamtejszych mieszkańców był słynny na całą okolicę czekista-komisarz Gierentiu. Pod pretekstem zaopatrywania armji bolszewickiej, komisarz Gierentiu na czele swej rozbewstwieonej szajki dokonywał niezliczonych grabieży, niszcząc i paląc mienie opornych.

Ofiarą wyrafinowanych zbrodni Gierentiu na padli przedewszystkiem zniechęceni „burżuje” których zawzięcie tępił. Po kilkunastu dniowych zaledwie rządach komisarza miasto zmieniło się nie do poznania — w miejsce bogatych zabudowań świeciły tylko zające pustką zgiszczą, będące widomym znakiem niszczycielskiej ręki krwawego zbira. Bogate łupy tak w gotówce jak i w postaci drogocennych futer, ubrań oraz wszelkiej

manufaktury ładowano w wagony i odwożono do Kijowa. Do najbardziej uszkodzonych należeli: L. Pryszkunin, S. Perelsztejn, C. Koszma, A. Jakowienko, R. Pietrasiewicz, P. Galemka i F. Wasiecki, który najwięcej naraził się czerwonemu komisarzowi, że wyrzucił go przez okno w momencie, gdy zalecał się do jego żony. Rozwścieczony czekista kazał go aresztować i zaprowadzić do lokalu czerezwyczajki, gdzie okręciwszy mu szyję ręcznikiem powiesił na haku od lampy — trupa zaś zmasakrowano nogami oraz karabinami poczem dla postrachu innych wyrzucen na ulicę.

Po kilku latach, gdy już wojna ucichła — krwawy zbir wrócił do Polski, kupił sobie fałszywe dokumenty w Grodnie na imię Bursztejna osiadł na stałe w Lidze, gdzie wkrótce wstąpił w związki małżeńskie z Różą B.

Jednak niedługo cieszył się b. komisarz swobodą, gdyż poznany przez jednego z postrzydzonych powędrował za kratki.

Sensacyjna ta sprawa zakończyła się dla „czerwonego” kata niezbyt miłym epilogiem — gdyż 10-letniem ciężkim więzieniem.

Odczyt o p. Prezydencie Rzpl., Nie odbył się z powodu braku słuchaczy

Sensacyjne „Życie Nowogrodzkie” podało następującą wiadomość: Z okazji imienin Pana Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego z inicjatywy miejscowego Związku Strzeleckiego odbędzie się w godzinach rannych msza, a wieczorem o godz. 19 w sali Ogniska odczyt o Panu Prezydencie.

W dniu następnym w temże piśmie znalazły się następujące słowa: „Zapowiedziany na wczoraj o godz. 19-ej wieczorem odczyt o p. Prezydencie Rzplitej prof. Ignacym Mościckim nie odbył się zupełnie. Poza bowiem kilkoma uczniami gimnazjum, 4-ma przedstawicielami władz, dwoma przygodnymi gośćmi Ogniska, no i prezydentem prof. Majchrzyckim nikt na zapowiedziany odczyt nie przybył”.

Przedrukowując te wiadomości, „Dziennik Wileński” zaopatruje następującą uwagę: „Uważamy, że jest to zbyt wielka kompromitacja, aby ją można było przemilczeć, tembardziej, że chodziło tu o uczczenie Pana Prezydenta Rzplitej. Ten sam jednak strzelec, który demonstracyjnie usunął się od obecności na odczycie, w czasie najbliższej podróży P. Prezydenta Rzplitej w strony nowogrodzkie, będzie zabiegał o pierwsze miejsce przy Jego boku”.

Sensacyjny patent

Niejaki Wiktor Borma zgłosił w ostatnich dniach do urzędu patentowego w Warszawie osobliwy wynalazek, a mianowicie łóżko z samoczynnym parawanem. Wynalazek ten polega na tem, iż w chwili, gdy ktoś się kładzie do łóżka, wyskakuje przy łóżku parawan. Wynalazca tłumaczy pożytek swego wynalazku względami na ciasnotę mieszkaniową, która powoduje to, że po kilka osób nie rzadko sypia w jednym pokoju. Urząd patentowy określił ten wynalazek mianem „wstydlivego łóżka”.

Zaandal sekwestracyjny w Warszawie

Przy ulicy Szkolnej 8 zamieszkuje rodzina Goldmanów. W swoim czasie zamieszkiwał tam również w charakterze sublokatora teść Goldmana, który z tytułu podatku obrotowego pozostał winnym skarbowi 1000 zł. Któregoś dnia przybył do Goldmanów sekwestrator, który mimo protestu dokonał zajęcia mebli Goldmanów na rzecz długu wymagalnego teścia. Na skutek pisemnego protestu, wystosowanego przez Goldmana, urząd skarbowy wydelegował w charakterze kontrolera, tego samego sekwestratora, który dokonał uprzedniego zajęcia. Po relacji, złożonej przez niego, przybył egzekutor, który w przeciągu kilku minut sprzedał przyprowadzonym z sobą dwóm przekupniom drogie meble, za kilkaset złotych.

Niesłychany ten skandal wywołał w całej tamtejszej dzielnicy przysiębiające wrzaski, a uszkodzony Goldman postanowił zwrócić się ze skargą przeciwko ministrom Skarbu i Sprawiedliwości, celem przyznania mu pełnego odszkodowania za poniesione straty.

MILY DZIEŃ

— Dlaczego jesteś dziś w tak doskonałym humorze?

— Ach, bo jutro czeka mnie rozkoszny dzień: komernicy mają swoje zebranie związkowe i nie pełnią swych czynności.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziela 10 lutego — Scholastyki
TEATRY

Teatr Miejski — Ojciec
Teatr Kameralny — Kochanek pani Vidal
Teatr Popularny — Intyga i Miłość.

WIDOWISKA

Bajka — Miłość księcia Sergjusza.
Casino — Kobieta z bruku.
Palace — Anny szuka męża.
Czary — Niebezpieczny szlak.
Wodewil — Kulisy mody.
Odeon — Kulisy mody.
Grand-Kino — Marsz weselny.
Luna — Sen o miłości.
Mimoza — Ulica grzechu.
Resursa — Zapomniane twarze.
Splendid — Iza Kremer, Colleen Moore.
Zachęta — Siedma: Gomora.
Corso — Indyjska krew.
Capitol — Kobieta z bruku.

Wiadomości Niezakończonych

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki.

Sukc. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27)
W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnicki i Cymer (Wólczańska 37) Sukc. Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukc. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80).

Nagły zgon w tramwaju

W dniu wczorajszym w wagonie tramwaju pabjanickiego zdążającego do Łodzi, zmarł nagle 19 letni Jerzy Zawadzki, uczeń państwowego gimnazjum w Pabjanicach. Wezwany lekarz z Rudy Pabjanickiej stwierdził już tylko zgon, który nastąpił wskutek aneurysmu serca. Zwłoki zmarłego nagle młodzieńca przewieziono do domu rodziców.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś w poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. przedstawienie dla związków robotniczych „Ojciec” A. Strinberga.

TEATR KAMERALNY

Dziś poniedziałek i dni następnych ostatnie powtórzenie świetnej komedji Vernuila „Kochanek Pani Vidal”.

TEATR POPULARNY

Dziś poniedziałek dla zrzeszeń po cenach najniższych pięcioaktowa tragedia Fr. Schilera „Intyga i Miłość”.

PRZEZ RADIO

PONIEDZIAŁEK

10 luty 1930.

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych
16.15 Program dla dzieci — p. Wanda Tatar
kiewicz omówi „Listy od dzieci”
16.45 Muzyka z płyt gramofonowych
17.45 Muzyka lekka z „Gastronomji”
19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — p. Inż.
Wacław Tarkowski. Gielda Rolnicza
19.25 Płyty gramofonowe
20.30 Operetka „Młodzieniec 114-letni” —
E. Eyslera
22.00 Feljton pt. „Czarne gabinety” — p.
H. Mościcki
23.00 Muzyka salonowa z „Oazy”.

Kaplica sekciarska zamieniona
na katolicki kościół

Kościół O. O. Jezuitów na Podlesiu

Kościół marjawiński przy ulicach: Podleśnej i Nawrot w Łodzi przeszedł na mocy wyroku sądowego we wszystkich trzech instancjach na własność kościoła katolickiego. Jeden z tych kościołów, mianowicie przy ul. Podleśnej, oddał J. E. ks. Biskup dr. Tymieniecki osobnym aktem OO. Jezuitom którzy od lat 10 obsługują parafię Wniebowzięcia N.M.P. na Stare Miście w Łodzi.

W r. 1920 bowiem J. Em. ks. kardynał Kakowski zwrócił się do O.O. Jezuitów z zaproszeniem do pracy w Łodzi. Ponieważ jednak w mieście naszym, stosunkowo nowym, nie było żadnego kościoła po-klasztornego, ks. kardynał powierzył OO. Jezuitom parafię Wniebowzięcia N.M.P. na Bałutach na tak długo, dopóki nie stworzą sobie własnej placówki pracy. Otóż przez oddanie im obecnie kościoła przy ul. Podleśnej, otwarcie tej placówki pracy OO. Jezuitów w mieście naszym jest bliskie. Nastąpi to jednak dopiero za kilka miesięcy, bo marjawiści pozosta-

wli zarówno kościół, jak obok leżąca oficyna, w oplakany stan.

Wobec tego, żeby kościół mógł być odtwarty dla służby Bożej, a oficyna możliwa do zamieszkania, konieczny jest gruntowny, a przez to kosztowny remont, który potrwa kilka miesięcy, żeby go jaknajprędzej uskutecznić OO. Jezuitom, korzystając z lekkiej ziemi, zabrali się do niego natychmiast. Przeprowadzają go w znacznej mierze własnymi siłami, posiadając wśród Braci zakonnych fachowych stolarzy, ślusarzy, elektromonterów, malarzy i budowniczego którzy już przybyli do Łodzi i zabrali się do pracy.

Nie wątpliwy więc, że społeczeństwo łódzkie, zawsze na cele szlachetne tak ofiarne, widząc, że powstaje nowa placówka pracy katolickiej i narodowej, pośpieszy OO. Jezuitom z pomocą, przesyłając swoje choćby najskromniejsze ofiary na ręce O. Superjora ks. Stanisława Sopucha T. J. ul. Kościelna 10 w Łodzi.

Do pobierania zasiłków z Funduszu
Bezrobocia

Kto ma prawo

Znowelizowane ustawy z dn. 18 lipca 1924 roku „o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia” przez ustawę z dn. 25 marca 1929 roku (Dz.U.R.P. nr. 3. 1930 r. poz. 18) rozszerza zakres jej działania i wprowadza szereg poważnych zmian w uprawnieniach bezrobotnych robotników do otrzymywania świadczeń z Funduszu Bezrobocia. Wobec błędne go niejednokrotnie interpretowania tych zmian, stwierdzić należy, iż istotny stan rzeczy przedstawia się jak następuje:

Do dnia 23 stycznia rb. przymusowemu zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy obojga płci, którzy ukończyli 18 lat życia, pozostający w stosunku najmu pracy w zakładach pracy, przewidzianych w art. 1 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. i zatrudniających co najmniej 6-ciu pracowników (łącznie fizycznych i umysłowych).

Od dnia 23 stycznia rb. przymus takiego zabezpieczenia rozszerzony został na robotników, którzy ukończyli 16 lat życia i na zakłady pracy, zatrudniające co najmniej 5-ciu pracowników.

Z pośród nieletnich bezrobotnych będą posiadali prawo do otrzymywania zasiłków z Funduszu Bezrobocia ci, którzy: a) ukończyli 16 rok życia przed rozwiązaniem ostatniego stosunku najmu pracy, b) zgłosili swe

prawo do zasiłków po dniu 22 stycznia rb. i c) wykazują się, wymaganiami przez art. 2 ustawy zabezpieczeniowej, 20-co najmniej tygodniami stosunku najmu pracy w zakładach, objętych w ciągu tych 20 tygodni obowiązkiem zabezpieczenia swych robotników.

Okres pracy bezrobotnego robotnika przed dniem 23 stycznia 1930 roku w zakładach pracy, zatrudniających 5-ciu pracowników (łącznie fizycznych i umysłowych) nie może być brany pod uwagę przy obliczaniu 20 tygodni stosunku najmu pracy, wymaganych przez wspomniany wyżej art. 2 ustawy zabezpieczeniowej.

Wreszcie podwyższeni najwyższej normy zarobkowej, stanowiącej podstawę do obliczania wkładek i zasiłków z 7.50 do 10 zł., obowiązujące zakłady pracy od dnia 23 stycznia rb., bezrobotnych robotników zaś tych, którzy zgłoszą swe prawa do świadczeń z Funduszu Bezrobocia po 22 stycznia roku b.

Niezależnie od powyższego obowiązują w dalszym ciągu wszystkie inne dotychczas ustawowo przewidziane warunki i wymagania, niezbędne dla nabycia, przez bezrobotnego praw do otrzymywania zasiłków z Funduszu Bezrobocia.

Komornik Walter oskarżony o podpalenie
Został uniewinniony

Wczoraj w niedzielę o godz. 12-ej w południe odbyła się w Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko komornikowi m. Brzezina Wacławowi Walterowi, oskarżonemu o podpalenie własnego domu.

Początek rozprawy odbył się w piątek zamknął się przesłuchaniem świadków wezwanych do sprawy. W sobotę rozprawa

się nie odbyła, ponieważ obrońca oskarżonego adw. Kobyliński w sprawach służbowych zmuszony był wyjechać do Warszawy.

Wyrok zapadł wczoraj o godz. 2-ej w południe, a wypadł uniewinniająco. Komornik Walter po ogłoszeniu wyroku wybuchnął spazmatycznym płaczem.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

AKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Pianina, patefony, płyty najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25 206-1

Masę ogniotrwałą, pancerną używaną k. pię. Ofer ty z podaniem ceny do „Rozwoju” pod „W.C.L.” 204-3

Z powodu wyjazdu z Wieruszowa ze względów rodzinnych. Sprzedam na dogodnych warunkach swoją nieruchomość „Młyn parowy i tartak w Wieruszowie” z ogrodem 350 drzew owocowych. Cena 150 tysięcy złotych. Leonard Rowjewski

Do sprzedania domek drewniany z placem nadającym się do budowy. Wiadomość ulica Błomska Nr. 13 przy Kątnej.

Posady i prace

Ogrodnik z Pomorza z 7-letnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia do Rozwoju pod „Pomorze” 198-2

Prawcowa przyjmie uczennice na dogodnych warunkach ul. Gdańska 19 m. 10 200-1

Różne.

Przyjmę solidnych panów lub panie na mieszkanie Zeromskiego 41 prawa oficyna 4 p. m. 23a 194-2

Przyjmę 2-ch panów na mieszkanie Kilińskiego 60 m. 19 I wejście prawa oficyna III piętro 202-1

HACELE

do podków

krajowe i zagraniczne

UŁAN, PODKOWA i LEONHARDTA

poleca ze składu w każdej floszi

„ELIBOR“

Sp. Akc. Handlowo-Przemysł.
Ł. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi
Kilińskiego 70, telef. 100-84

Biały Tydzień

od 9 lutego

Najlepsza okazja do kupna towarów wyrobów

Zakładów Zyrardowskich

PO CENACH FABRYCZNYCH

Łódź, ul. 11 Listopada 5 B. Jasiński

(dawniej Konstantynowska)

Przyszłość

Skład Fabryczny Huta Szklana

Łódź,

ul. Piotrkowska 73, tel. 205-53

Dostarcza

butelki i naczynia dla aptek jak również wszelkiego rodzaju butelki do wódek, piwa, wina, likierów, soków, limon. i wód min.

Posiadamy na składzie wielki wybór flakonów do perfum i wody kolońskiej

Przyjmujemy zamówienia na butelki firmowe oraz szkło galanteryjne.

KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSĘGLY

Al Kościuszki 3, I p.

tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budowl., nadzór techniczny, żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

Na raty! Tani! Najdłuższe terminy! Manufaktura, galanterja, obuwie, białe towary, firanki, kołdy, bieliznę męską, damską poleca „KREDYTI” Nawrot 15 Uwaga! I-sze piętro.

Do sprzedania

Motocykl

firmy Charley Davison 2 cylindrowy z koszykiem KOLUSZKI, sklep, rotulski. 196-2

Dr. Feliks

SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11

Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano
i 5-7.30 po poł.

Reklama

to potęga

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersze milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychozenie ogłoszeń acm.in. nie odpowiad. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawieszenia „Rozwoju” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u Zatorskiego ul. Zamkowa.

Konaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego

Redaktor. odp. J. Grzegorzewska